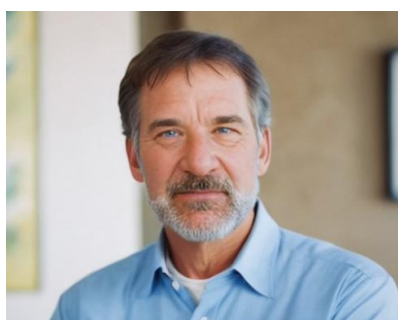




Odwaga – Cicha droga Mistrza



Artykuł Geoffrey Hoppe w magazynie Shaumbry - kwiecień 2026

Podczas niedawnych warsztatów i sesji Keahak z Adamusem wielokrotnie pojawiało się pewne słowo, które nie było krzykliwe ani dramatyczne. Nie pojawiało się wraz ze śmiałymi deklaracjami ani heroicznymi obrazami. W rzeczywistości prawie umknęło uwadze.

Tym słowem była **odwaga**. Teraz, gdy większość ludzi słyszy to słowo, od razu myśli o czymś wielkim i odważnym, jak szarżowanie do bitwy, stawianie czoła niebezpieczeństwu lub pokonywanie strachu samą siłą woli. Kulturowy obraz to wojownik i bohater, który pokonuje przeciwności losu i wychodzi zwycięsko. Ale nie o tym mówił Adamus i nie o tym jest Shaumbra. Nie jesteśmy tu po to, by podbijać świat ani wygrywać bitwy. Większość z nas jest już zmęczona bitwami, zarówno wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi. Spędziliśmy całe życie walcząc, naprawiając, zmagając się i próbując wszystko naprawić. Kiedy więc Adamus mówi o odwadze, wskazuje na coś zupełnie innego. Coś znacznie cichszego i bardziej intymnego.

Gdybym miał to streścić w jednym prostym stwierdzeniu, brzmiałoby ono tak: **odwaga to gotowość doświadczenia siebie bez uciekania**. W tym rodzaju odwagi nie ma żadnej broni, żadnej zbroi, żadnych dramatycznych scen zwycięstwa. To po prostu ty, pozostający obecny ze sobą. Z tego, co zaobserwowałem w swoim życiu i obserwując Shaumbrę przez lata, wynika, że to może być jedna z najbardziej radykalnych rzeczy, jakie może zrobić człowiek. Ludzki umysł został zaprojektowany tak, aby unikać dyskomfortu. Dąży do stabilności, pewności i kontroli i zrobi prawie wszystko, aby uniknąć niepewności

lub emocjonalnej intensywności. Ale ścieżka Mistrza wymaga czegoś zupełnie innego. Prosi cię, abys zostal. Nie po to, by naprawiac, rozwiazywac czy uciekac – ale by pozostac obecnym ze swoim wlasnym doswiadczeniem.



Większość z was wie już co nieco o odwadze, nawet jeśli nigdy jej tak nie nazywaliście. Wykazaliście się odwagą w momencie, gdy zaczęliście kwestionować rzeczywistość. Odeszliście od systemów wierzeń, tożsamości, ról i oczekiwań, które kiedyś was definiowały. Niezależnie od tego, czy chodziło o religię, karierę, związki, czy po prostu sposób, w jaki myśleliście o sobie, pozwoliliście tym strukturom upaść, ponieważ coś głębszego w was się odezwało. To nie było łatwe. Umysł opiera się tego rodzaju zmianom, rodziny i społeczeństwo często się im opierają, a nawet wasze własne aspekty mogą się im opierać. Mimo to podążaliście za tą wewnętrzną wiedzą. To była odwaga – nie głośna ani dramatyczna, ale głęboko transformująca.

Inną formą odwagi, która często pozostaje niezauważona, jest odwaga odczuwania. Większość ludzi spędza znaczną część swojego życia unikając uczuć, rozpraszać się, tłumiąc emocje lub analizując wszystko, aby tak naprawdę nie musieć doświadczać tego, co dzieje się w ich wnętrzu. Shaumbra zazwyczaj robi coś przeciwnego. Wkraczamy prosto w doświadczenie – radość, smutek, zagubienie, fale transformacji – ponieważ gdzieś głęboko w środku wiemy, że to właśnie to doświadczenie jest powodem, dla którego tu przyszliśmy. Nie chodzi o uleganie emocjom ani o gubienie się w nich (choć w tym też jesteśmy dobrzy), ale o pozwolenie na doświadczenie ich bez oporu. To wymaga prawdziwej odwagi, zwłaszcza w chwilach, gdy nie ma mapy drogowej, żadnego wyjaśnienia i żadnej gwarancji, co czeka po drugiej stronie.

Być może największą formą odwagi na tej drodze jest oddanie kontroli. Ludzki umysł jest niezwykle utalentowany w zarządzaniu życiem, próbach rozwiązywania problemów, przewidywania rezultatów i utrzymywania wszystkiego w pewnym porządku. Ale Adamus jasno dał do zrozumienia, że Mistrz nie kontroluje energii. Zamiast tego, Mistrz pozwala energii służyć sobie. Brzmi to prosto, a nawet kusząco, dopóki nie zaczniesz tego doświadczać. Oddanie kontroli nie oznacza, że wszystko się rozpada, ale czasami może tak się wydawać. Oznacza to wyjście poza strategię, mentalne rozwiązania i stare mechanizmy radzenia sobie, i zaufanie czemuś znacznie głębszemu – swojemu prawdziwemu Ja. Tego rodzaju zaufania nie da się wytworzyć umysłem; rodzi się ono poprzez przyzwolenie, a przyzwolenie wymaga odwagi.

Jest pewien etap na tej ścieżce, który wielu z was zna. To ta przestrzeń pomiędzy, w której stare ja rozpuszcza się, a nowe ja nie jest jeszcze w pełni ucieleśnione. Może to być niepewne, dezorientujące, a nawet niekomfortowe. Umysł chce się przez to przebić, zdefiniować lub naprawić, ale Mistrz robi coś zupełnie innego. Mistrz pozostaje. Ta gotowość do pozostania obecnym w trakcie transformacji to głęboka forma odwagi. To gotowość do pozostania obecnym, podczas gdy wszystko, czym myślałeś, że jesteś, rozpływa się. To nie dla osób o słabych nerwach, a jednak jesteś tutaj.



O ciekawości

W ostatnich wiadomościach Adamusa zaczęło pojawiać się inne słowo: **Ciekawość**. Na pierwszy rzut oka może się

wydawać niezwiązane z odwagą, ale im głębiej ją zgłębiamy, tym bardziej staje się jasne, że ciekawość jest w rzeczywistości bardzo łagodną formą odwagi. Kiedy dzieje się coś nieoczekiwanego, umysł natychmiast próbuje to zinterpretować, naprawić lub zabezpieczyć się przed tym. Zadaje pytania takie jak: „Co zrobiłem źle?” lub „Jak to powstrzymać?”. Są to próby jak najszybszego zamknięcia doświadczenia. Ale ciekawość robi coś zupełnie innego. Utrzymuje doświadczenie otwarte. Po prostu mówi: „Hmmm... to ciekawe”. Może się to wydawać niewielką zmianą, ale energetycznie jest ona ogromna. Ciekawość pozwala świadomości pozostać obecną w nieznanym, a to właśnie w nieznanym zachodzi transformacja.

W tym sensie ciekawość staje się łagodniejszym, bardziej swobodnym wyrazem odwagi. Nie popycha ani nie wymusza; pozwala. Nie próbuje kontrolować chwili; bada ją. Można powiedzieć, że ciekawość to odwaga bez napięcia. To gotowość do pozostania otwartym, gdy umysł pragnie się zamknąć, do pozostania obecnym, gdy umysł pragnie pewności. Staje się to szczególnie ważne, gdy wkraczamy w Nową Świadomość. Umysł nie ma punktu odniesienia dla Nowej Świadomości. Nie może jej przewidzieć, zdefiniować ani kontrolować. Jednak ciekawość pozwala, aby doświadczenie rozwijało się naturalnie, bez ingerencji umysłu w potrzebę odpowiedzi.

To oznacza głęboką zmianę w podróży. Większość ludzi używa odwagi, aby iść przez życie, pokonywać przeszkody i osiągać cele. Mistrz jednak wykorzystuje ciekawość, aby odkrywać życie. Zamiast forsować rezultaty lub próbować dokądś dotrzeć, Mistrz zaczyna zgłębiać samą świadomość. Podróż staje się mniej kwestią wysiłku, a bardziej odkrywania. A w tym odkryciu dzieje się coś

niezwykłego – energia zaczyna reagować w inny sposób. Zamiast być czymś, czym trzeba zarządzać lub manipulować, energia zaczyna ci służyć. Nie dlatego, że ją wywołałeś, ale dlatego, że na nią pozwoliłeś.

Na początku może się to wydawać dziwne, zwłaszcza dla tych z nas, którzy spędzili całe życie, próbując rozwiązywać problemy i sprawiać, że coś się dzieje. Kiedy przestajesz próbować rozwiązywać swoje problemy, możesz mieć wrażenie, że nic nie robisz. Ale tak naprawdę pozwalasz, by w grę weszło coś o wiele bardziej naturalnego i inteligentnego. I znowu, to wymaga odwagi – odwagi, by zaufać, odwagi, by pozwolić i odwagi, by odpuścić potrzebę kontroli.

A zatem być może prawdziwe pytanie nie brzmi, czy masz odwagę. Prawdziwe pytanie brzmi, czy jesteś gotów pozostać obecny ze sobą, bez względu na to, co się pojawi, ponieważ to właśnie tam wszystko się zmienia. Nie poprzez wysiłek, zmagania czy zarządzanie, ale poprzez obecność, przyzwolenie i zaufanie. Gdyby Adamus miał podsumować to jednym zdaniem, brzmiałoby to mniej więcej tak:

*Człowiek potrzebował odwagi, by przetrwać w świecie.
Mistrz wykorzystuje ciekawość, by odkryć siebie.*

Przejdźcie od przetrwania do odkrywania zmienia wszystko w podróży.

Siedząc tutaj, w Villa Ahmyo w Konie, obserwując ocean poruszający się w swoim naturalnym rytmie, łatwo pomyśleć, że ta ścieżka zawsze powinna dawać poczucie spokoju. I pod wieloma względami tak jest. Ale nie

udawajmy, że nie wymaga odwagi. Nie głośne i dramatyczne, ale cicha, stała chęć pozostania otwartym, bycia tu i teraz i bycia ze sobą, nawet gdy wszystko się zmienia. Zwłaszcza teraz, gdy świat staje się coraz bardziej hałaśliwy i chaotyczny.

A więc następnym razem, gdy wydarzy się coś nieoczekiwanego, zamiast reagować lub próbować to naprawić, weź głęboki oddech i po prostu powiedz: „Hmmm...”. Ta prosta chwila ciekawości może być najodważniejszą rzeczą, jaką zrobisz w ciągu dnia.

I tym samym, droga Shaumbro... pozostańcie ciekawi.



Tłumaczenie: Włodek Salwa